

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w numeracji: Bez pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercyja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

W. c. k. komisya centralna do wyszukiwania i utrzymania pomników architektury, mianowała swoim korespondentem właściciela dóbr, Mieczysława Potockiego w Kociubińcykach.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z c. k. prezydium namiestnictwa.

Lwów, 13. lipca. 1863.

Część nieurzędowa.

Lwów, 15. lipca.

Przedwczoraj było po dłuższym odroczeniu pierwsze posiedzenie izby panów w Wiedniu. Na samem wstępie odczytał prezydujący reskrypt ministerstwa stanu, oznajmujący izbie zycielive przyjęcie jej adresu przez Najjaś. Pana; naco izba na wezwanie prezydującego odpowiedziała trzykrotnym okrzykiem na cześć Jego Mości Cesarza. Z porządku dziennego nastąpiła potem jeneralna debata nad projektem rządowym względem uregulowania stosunków prawnego zamieszkania. Hrabia Thun wnosil poprawkę odnoszącą się do zaopatrzenia ubogich, ale wniosek jego nieurczył się. Rezultat dalszych obrad nie jest jeszcze wiadomy. — Z najwyższego dworu dowiaduje się *Vaterland*, że Najjaś. Pani opuści już w przyszłym tygodniu Kissingen i uda się do Possenhofen a potem do Reichenau.

Wiadomości *Czasu* z teatru powstania donoszą znowu o kilku pojedykach, mianowicie o trzech utarczkach stoczonych w Kaliskiem: nad jeziorem Goplem dnia 7go b. m., gdzie startł się konny oddział polski z Rosyanami i obie strony straciły po kilkunastu ludzi; pod Walewicami dnia 8. b. m., o której to potyczce donosi już *Dziennik Pow.*, a *Czas* nie ma jeszcze bliższych wiadomości, i tego samego dnia w okolicy Piotrkowa; nakoniec o dwóch utarczkach w Augustowskim pod Saporkinami w dniach 5. i 7. b. m., gdzie oddział Wawra miał zadać znaczną klęskę Rosyanom. W końcu dowiadujemy się z *Czasu*, że dowódca powstańców Szezin poległ istotnie w potyczce pod Iwaniszkami w Augustowskim, i że znowu stracili Rosyanie za wyrokami wojennego sądu d. 8. b. m. w Kielecach Guzowskiego, a w Radomiu Wiśniewskiego i podobno siedmiu jego towarzyszy broni. Innych wiadomości z Królestwa nie mamy dotad żadnych.

Podług telegramu z Paryża z 13. b. m. ogłosił już także *Monitor* noty trzech mocarstw do Rosji w sprawie polskiej. Nota pana Drouyn de Lhuys zgadza się zupełnie z analizą, którą podał *Pays* z 1go b. m. Noty angielskiej nie przyniosły dotad jeszcze dzienniki, tylko telegram berliński z 13. b. m. donosi, że zakończenie noty lorda Russella jest dosłownie następujące: „Rząd angielski robi trzy następujące propozycye: 1) Przyjęcie przytoczonych sześciu punktów jako podstawy układów. 2) Tymczasowe zawieszenie kroków nieprzyjacielskich, które ma proklamować Cesarz rosyjski. 3) Konferencyja ośmiu mocarstw, które podpisały traktat wiedeński” — O odpowiedzi rosyjskiej, jak również o tem, czy została już wysłana, nie ma dotad nic pewnego.

Królowa angielska niewyjechała jeszcze w zamierzoną podróż do Niemiec. *Observer* z 12go b. m. donosi jednak, że wyjeżdżka ta wkrótce już nastąpi, i że Królowej niebędzie towarzyszyć Lord Russall lecz hrabia Granville.

Poczta zamorska przyniosła do Londynu wiadomość z Szanghaju z 23. maja. Powstańcy zachowują się spokojnie. Rządowi japońskiemu przyzwolono nowy termin. Wiadomości z Melburny z 25. maja donoszą o powstaniu w Moories, w dystrykcie Toranaki.

Monarchia Austryacka.

(*Nowy szpital w Tarnopolu.*) Z nad Zbrucza. Miasto Tarnopol, dawniej miasteczko rosyjskie mające nieliczną ludność, niedzne domy i niegodziwe drogi, jest teraz środkowym punktem dla wschodnio-galicyskiego handlu zbozem i płodami, liczy 24.000 mieszkańców, i przewyższa w oświecie wiele miast galicyjskich, ponieważ posiada wiele instytucji naukowych dla młodzieży, a pomysłność swoją zawdzięcza dobroczynnemu wpływowi rządu austryackiego. Jedno tylko pozostaje jeszcze do zyczenia, a mianowicie urządzenie dogodniejszego szpitalu, ponieważ terazniejszy, położony nad stawem Serethu, gdzie wiatry i wyziewy przeszkadzają leczeniu chorób, nie odpowiada swemu celowi. Jestto skład chorych, ale nie instytut zdrowia.

Starsi gminy, widząc niepożyteczność tego szpitalu, postanowili przed laty, wystawić nowy, i bez względu na brak funduszków, niepomni, że przedsięwzięcia bez pieniędzy nie mogą się udać, przystąpili do wykonania swego planu.

Głównie popierał przedsięwzięcie ówczesny przełożony obwodu Wy. Piwocki, i z niezmierną gorliwością wyszukiwał źródła dochodów na rozpoczęcie budowy. Mieszczanie, szlachta, a nawet chłopi, nie szczędzili hojnych ofiar.

Przy tak sprzyjających okolicznościach, na pociechę cierpiących i zadowolenie mieszkańców, w krótkim czasie stanęły mury najpiękniejszego gmachu w Tarnopolu. Ale nakładem 70.000 zł. wzniesiono tylko mury i dach, a do końca było jeszcze daleko.

Przez powołanie przełożonego obwodu na radcę dworu do Lwowa, źródła finansowe zamknęły się, i budowa musiała być przzerwana.

Tak od lat kilku stoi ten dom niedokończony, i psuć się już zaczyna.

Starszym gminy możnaby zarzucić, że nieusiłowali nikogo pozyskać dla swego przedsięwzięcia. Niewątpliwie mogli oni byli znaleźć w terazniejszym przełożonym obwodu godnego zastępcę meza, który z taką gorliwością zajmował się tą sprawą, a tak spodziewałby się można, że przy energicznej zachęcie, i powszechnym udziale, budowa szpitalu wkrótce na pociechę cierpiącej ludzkości do skutku przywiedzioną będzie.

Wiedeń, 13. lipca. (*Nowiny dworu.*) Najjaśniejszy Pan bawił wczoraj w Reichenau, a jutro przybędzie do Wiednia. Najjaśniejsza Pani opuszcza Kissingen w przyszłym tygodniu, i udaje się na krótki czas do Possenhofen. Z Wiednia donoszą do Sargony pod d. 9. b. m. hrabia Apponyi i baron Wentheim deputowani towarzystwa rolniczego w Beese mieli audyencyje u Najjaśniejszego Pana. Cesarz przyjął najłaskawiej obydwu deputowanych, wysłuchał ich petycji, i z największym współczuciem rozmawiał z nimi o nie-szczęśliwym położeniu i środkach zaradzenia temuż.

Jak się dowiaduje *Jen. kor.* raczył Jego Ces. Mość najwyższem postanowieniem z 7. b. m. zezwolić najłaskawiej na uchwalone przez stryjski sejm krajowy na rok 1863 nałożenie dodatku krajowego w wysokości 38% do stałych podatków z wyjątkiem dodatku wojennego, a mianowicie 23% na fundusz indemnizacyjny a 15% na fundusz krajowy, a zarazem dozwolił Najjaś. Panu na przepadek, jeżeliby preliminarz krajowy na r. 1864 niemógł być w drodze konstytucyjnej przed 1. listopada r. b. ułożony, ażeby dodatki krajowe na rok 1864 podług wymiaru z r. 1863 na 14 miesięcy prowizorycznie przez Wydział krajowy rozpisane zostały.

Francya.

Paryż, 9. lipca. (*Różne wiadomości.*) Z Paryża donoszą, że cesarz Napoleon odebrał list własnoręczny cesarza Aleksandra w najprzyjaźniejszych wyrazach pisany, zapowiadający bliskie wysłanie odpowiedzi na notę francuską.

La France gani w energicznych wyrazach ostatni manifest tajnego rządu narodowego polskiego. Dziennik ten nazywa go wydaniem wojny Austrii i Prusom. Podobne ogłoszenia, zdaniem francuskiego dziennika, sprawie polskiej konieczne szkodzić muszą.

Paryski korespondent dziennika londyńskiego *Times* zapewnia, iż między Cesarzem Neapoleonem a terazniejszymi jego ministrami panuje zupełna zgoda pod względem zapatrywania się na sprawę polską, której to zgody dawniej nie było. Cesarz Napoleon postanowił poprawić położenie Polski silnem wstawieniem się na drodze dyplomatycznej, i od tego postanowienia nie go nie odwiedzie, wojny zaś o niepodległość Polski w żadnym razie prowadzić nie myśli. Obecni ministrowie ganią wszelką agitacyę za sprawą Polski i agitacyi takowej stanowczo przeszkodzić postanowili.

Independance belge donosi z Paryża, że na ostatniem przyjęciu reprezentantów obcych mocarstw w ministerjum spraw zewnętrznych, p. Drouin de Lhuys przemawiał w sposób nader przyjaźnielski i pokojowy, mający usunąć z góry wszelką obawę wojny. Angielscy korespondenci belgijskiego dziennika donoszą, że opinia publiczna w Anglii, która w początku powstania polskiego przeciwną była wszelkiej wojnie, teraz w skutek okrucieństw jenerała Murawiewa tak bardzo się przeciwko Rosji oburzyła, iż stała się jej niezmiernie nieprzyjemną. Usposobienie obecne Anglików przypomina czas, który poprzedził wojnę krymską. Wszakże opinia publiczna w Anglii nader jest zmienną, i *Independance belge* spodziewa się, iż zwróci się w krótkce na tor pokojowy. Zawsze jednak, zdaniem belgijskiego dziennika, jenerał Murawiew silnym jest sprzymierzeńcem nieprzyjaciół Rosji.

Wiadomość o zajęciu Meksyku wielką sprawiła radość w Paryżu. Jenerał Bazaine dowódca przedniej strazy francuskiej zajął tę stolicę w dniu 5. czerwca bez oporu. Prezydent Juarez i jego stronnicy opuścili miasto już z końcem maja, udając się do Cuernavaca. W Paryżu obiegają wieści, iż rząd cesarski zamysla przyłączyć Meksyk do Francyi, dając mu pewną autonomię pod władzą jednego z książąt rodziny panującej we Francyi. Stać się to ma wszelako za zezwoleniem samego kraju na drodze powszechnego

głosowania. P. Hubert Delisli, senator i były gubernator wyspy francuskiej Reunion ma być wystany do Meksyku, dla kierowania powszechnym głosowaniem. *Independance belge*, która wiadomość tę podaje, nie ręczy wszakże za ich prawdziwość.

Niemcy.

(*Uwięzienia w Berlinie z powodu tumultów.*) W Berlinie trwają ciągle uwięzienia z powodu udziału w ostatnich zaburzeniach. Uwięzienia te następują w skutek denuncjacji urzędników policyjnych po cywilnemu przebranych i mieszkańców dzielnicy miasta tak mocno poszkodowanej. Wielu z pomiędzy nich miało bowiem sposobność widzenia tych, co przy zaburzeniu czynni byli jako herszci lub co do niego należeli. Między nowo uwięzionymi znajdują się tacy, co z okien kamieniami ciskali. Przed dwoma dniami dyrekcya policyi wypuściła na wolność około stu uwięzionych, którzy z powodu zaburzenia uwięzieni zostali. Dowodów przeciwko nim nie można było wynaleźć. Ci z pomiędzy obwinionych o udział w zaburzeniach, którzy nie są rodem z Berlina, odsełani będą za karę do miejsca urodzenia.

Vossische Zeitung twierdzi, iż w skutek tumultu na ulicy Köpnikers Feld do 400 indywiduów aresztowane zostało, a mianowicie we środę 24, we czwartek 54, w piątek 86 a w sobotę 258.

Minister spraw wewnętrznych w piśmie do dyrektora policyi wyraził swe zadowolenie ze spokojnego i rozważnego a zarazem i energicznego postępowania urzędników i służby policyjnej. Zadowolenie to wyrażone być ma w osobnym piśmie członkom tej służby.

Szósta brygada wojsk pruskich, konsystująca na granicach Wielkiego Księstwa Poznańskiego. cofnięta została w głąb kraju, i na jej miejsce przybyła 5. brygada. Zmiana ta nastąpiła z powodu, iż w siódmej brygadzie służyło wielu Polaków z Poznańskiego, którzy z pakunkiem i bronią przechodzili do powstańców polskich.

Ostdeutsche Zeitung donosi ze Srody w Wielkim Księstwie Poznańskim pod dniem 6. lipca co następuje: „Nasze miasto znajdowało się dziś w okropnym wzburzeniu. Co tylko żyje, starzy i młodzi, lecieli do kościoła. Nadeszedł bowiem rozkaz uwięzienia księdza Smarzewskiego. Zrobienia u niego rewizyi i wywiezienia go do Poznania. Uwięzienie jednak napotkało na największe trudności, bo wieść o nastąpić mającym uwięzieniu w kilku minutach obiegła całe miasto. Lud obstał księdza i nie dopuścił załamów. W krótko pojawił się kapitan na czele kompanii piechoty i kazał uderzyć na lud, który się też cokolwiek rozstał. Tym czasem uderzono w dzwon na alarm, krzyki i zale napęniały całe miasto, ścisk był niezmierny w ulicach, nie można było ani krokiem naprzód postąpić. W końcu wysłano proboszcza pod zastawą 20 ułanów do Poznania, po ułanach postępowwała piechota. Żołnierze mieli broń ostro nabita i okładali ludzi kolbami. Jak rewizya wypadła niewiadomo.

Francuzkie dzienniki donoszą z Berlina, jakoby tamże obiegał do podpisu adres do Królewicza następcy tronu wystosowany z podziękowaniem za okazana wierność ustawie zasadniczej i z oświadczeniem, iż nie żąda się wcale, ażeby Królewicz stanął na czele opozycji, lecz w dniu zwycięstwa wierny i lojalny lud i książę konstytucyjny ręce sobie podadzą.

Dziennik *La Nation* cała tę wiadomość nazywa zmyśleniem.

Rosya.

(*Rozporządzenia rządowe.*) Kuryer Wileński ogłasza następujące rozporządzenia: „Zalecenie p. generał-gubernatora naczelnikom gubernii wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i mińskiej z d. 16. (28.) czerwca 1863 r.:

„Z dochodzących do mnie doniesień uważam: że wielu obywateli zaopatrują zjawiające się w ich folwarkach bandy powstańcze w żywność, uniewinniając się przymusem, którego jakoby przy tem doznają, i niedając zaraz znać najbliższemu dowódczemu wojsk o znajdowaniu się w ich majątkach band powstańczych, o zjawieniu się których wiedzą zawczasu, gdyż bandy te głównie złożone są z ich synów, krewnych, znajomych lub służących.

„Mając to na względzie, zalecam Waszej Excelencyi uczynić rozporządzenie, ażeby względem obywateli, którzy dostarczają bandom powstańczym jakiegokolwiek żywności, albo nie uprzedzą najbliższych komend o znajdowaniu się w ich majątkach band, zastosowywany był z całą ścisłością §. 19. instrukcyi dla urzędzenia wojenno-cywilnego zarządu w powiatach, t. j. ażeby na majątki ich niezwłocznie nakładany był sekwester, a znajdujące się w tych majątkach zboże, owies i inne zapasy, obrócone były na przeżywienie wojsk; konie zaś i wozy, na urządzenie środków przewozowych. Samych zaś obywateli i rzadców ich brać pod straż i oddawać pod sąd wojenny, a familie ich rugować niezwłocznie z majątków. (Podpisał) generał piechoty Murawiew 2.“

Okólnik naczelnika gubernii wołyńskiej do pp. powiatowych marszałków szlachty, członków z ramienia rządu do zjazdów mirowych, mirowych pośredników, ich kandydatów i naczelników policyi. Z wydziału gubernskiego dla spraw włościańskich. Dnia 24. maja (5. czerwca) 1863 miasto Zytomierz.

Czasowo obowiązani włościanie gubernii wołyńskiej udają się niejednokrotnie do p. generał-gubernatora i do mnie z prozbami, jako mając bez ustanku dniem i nocą śledzić za pojawiającymi się buntowniczymi bandami Polaków i biorąc wszelkimi zaleczeniami od

nich sposobami współdział w ściganu ich i wytępianiu, nie są w obecnym czasie w stanie akuratnie wypełniać robocizny na korzyść dziedzica. i upraszają przeto o wyjaśnienie im stosunków. w jakich oni obecnie zostawiać winni w obec dziedziców, t. j. mając uważać się za czasowo obowiązanych czy za wolnych.

Zważywszy, że ciężca na włościanach obecnie powinno mieć czujny dzień i nocą nadzór co do pojawiania się indywiduów podejrzanych, może ich rzeczywiście pozbawiać możności, odbywać dokładnie w tymże samym czasie wynikające z bramot ustawnych powinności, mam zaszczyt, w myśl rozporządzenia generał-gubernatora z d. 10. (22.) maja do l. 369. upraszać was, miłośnicy państwa, abyście wezwali obywateli gubernii wołyńskiej, żeby oni, korzystając z współdziałania włościan w obronie bezpieczeństwa ich majątków, byli wyrozumiałymi na nieakuratne wypełnianie przez nich powinności, póki nie stłumia się nieporządki w kraju, i żeby mając wzgląd na obecne wypadki, nie stawiali włościanom przeszkód w stawaniu się wolnymi przez wykup swych ziemskich posiadłości, na podstawie wydanego dnia 19. lutego (2. marca) 1861 r. ogólnego prawa o wykupie i zatwierdzonych przez Najj. Pana dnia 19. (13.) marca 1863 dodatkowych praw, mocą których wolno jest włościanom z osobistych powinności przechodzić na wykup bez przechodzenia na czynsz. — przy czem niech zważą pp. obywatele, że pokojowe ugodzenie się z włościanami rychlej może przyczynić się do ich osobistego dobrobytu, niż środki przymusowe, które by obecnie nie były nawet na miejscu, ile że włościanie zajmują się obroną mieszkańców spokojnych, kochających tron i ojczyznę, przeciw występnyemu czynnościom buntowników. i ryzykując przy tem własne swoje życie, mogą niezawodnie spodziewać się wyrozumiałości ze strony dziedziców i rządu. Na oryginalnie podpisał: Wojenny gubernator książę M. Drucki-Sokolński.

(*Wiadomości rozmaite.*) Cesarz Aleksander, jak donoszą do *Kreuz. Ztg.* rozkazał ponownie aby w guberniach w których włościanie nie przestali dotąd wykonywać doraźny sąd ludowy na tych, którzy ich chcą namówić do powstania, lub tylko w ogólności powstanie wspierają, gubernatorowie jak najspieszniej położyli temu koniec. Ta sprawiedliwość ludowa najwięcej wykonywana jest na Litwie i w okolicy Kijowa.

Adresy do cesarza, piszą do *Pos. Ztg.* z Rosyi pod d. 6go b. m. ciągle są jeszcze przesyłane. a od 28. czerwca do 3. lipca nadeszło ich 93, pomiędzy nimi zaś 23 z prowincyi zachodniej, a 19 z Finlandyi.

Hamb. B. H. podaje następującą korespondencyę: Jak wiadomo, za wdaniem się ministra spraw wewnętrznych Wałujewa bardzo wiele adresów nadeszło z cesarstwa do Petersburga. Marszałek szlachty gubernii moskiewskiej książę Szczerbatów przy sposobności swojego pobytu w Petersburgu otrzymał polecenie oświadczyć szlachcie, że dla podniesienia stanu finansów pożądanem się okazuje, dowieść świetnym czynem okazana przychylność, i przez subskrypcyę złożyć 30 milionów rubli sr. Stosownie do tego polecenia książę Szczerbatów w następujący sposób przemówił do zgromadzonej szlachty: „Tutaj moi państwo składam wam przygotowane blankiety, w których pospieszycie pewnie zapisać wasze nazwiska i ofiary pieniężne, które macie złożyć rządowi.“ Pomimo tego obowiązującego wezwania, wniosek przyjęto nader zimno, i nikt nie pospieszył z subskrypcyą.

Wreszcie jeden z obecnych zabrał głos, aby wyjaśnić, że jeżeli obywatele państwa powinni pospieszać z pomocą dla rządu, gdy jej tenże potrzebuje, słusznem byłoby, aby rząd uczynił zadość żądaniom obywateli, i nadał im prawa, jakich od dawna używają inne państwa Europy i Ameryki; że przyobiecano im wynagrodzenia za straty, które ponieśli z przyczyny emancypacyi włościan: że nareszcie przez nowe prawa ci będą wynagrodzeni, których pomoc utracili — w skutek rozporządzeń o stosunkach włościańskich. Inni mówcy przedstawiali smutny stan swoich interesów majątkowych, narzekali na ogromne długi ich dobra obciążające itd., poczem wypróżniły się salony marszałka, i tenże pozostał sam z swojemi blankietami.

Księstwa Naddunajskie.

Według doniesień dziennika *Journal de Konstantinople* następujące przyczyny przeszkodziły zawiązaniu się nowego gabinetu pod prezydencyą księcia Kantakuzeno. Książę zdołał namówić mężów różnych stronnictw do wstąpienia do nowego gabinetu, poczem zawiadomił Hospodara o warunkach, pod którymi ei funkcyę swoją rozpocząć chcą. Pierwszym warunkiem było zaprzestanie egzekucyi przeciwko tym, co wzbraniają się płacić podatki przez izby niezawotowane. Nadto żądano, ażeby Hospodar złożył naczelną swą dowództwo siły zbrojnej, które ostać się nie może obok odpowiedzialnego ministerjum wojny. Książę Couza nie przyjął tych warunków, a tak więc rozbiła się nowa komunikacya ministerjalna.

Turcya.

(*Stan rzeczy w Serbii.*) *Allgemeine Augsburger Zeitung* podaje następującą korespondencyę z Belgradu: Jawnie dotychczas przy każdej sposobności okazywana nienawiść ku Turkom, i właściwa charakterowi Serbów nienawiść ku cudzoziemcom w ogólności, w ostatnich czasach zmniejszać się powoli zaczęła. Wiele przyczyniło się do tego wydalenie Turków z kraju, tudzież przyjazne Serbom zapatrywanie się zagranicznych pełnomocników wojskowych na ostatniej konferencyi. Nie przestano wpraw-

dzie uważać Turków jako odwiecznych nieprzyjaciół, lecz usposobienie jest spokojniejsze, i jak się zdaje, czasowi chciałoby zostać ostateczne wyzwolenie się z pod tureckiego zwierzchnictwa. Do **rodzów** gwałtownych przystąpiono tylko wtedy, gdyby nastąpiły nowe prowokacje, lub gdyby stosunki zapowiadały wojnę, której pomysły rezultat byłby więcej jak prawdopodobnym. Rząd księcia Michała poświęca całą swoją uwagę polepszeniu wewnętrznych instytucji. Tak np. minister finansów Costa Zukies otrzymał polecenie wypracować plan do zniesienia podatków niestających; ma także nastąpić katastrowanie kraju, celem zaprowadzenia podatku gruntowego, tudzież uregulowanie ksiąg hipotecznych. Minister sprawiedliwości Rajko Leschianin pracuje nad poprawieniem kodeksu kryminalnego, i reformą niedogodnego systemu więziennego; musiał jednak przerwać chwytliwie tę wielką pracę, ponieważ jego zastępca, Pomocnik Milan Petroniewics, zięć byłego księcia Aleksandra Karagorgiewicsa udał się za urlopem na Wiedeń do kąpiel niemieckich, i tak pan minister musi sam zajmować się sprawami bieżącymi. Były minister wojny Mondain jak wiadomo francuski kapitan inżynierii, jest ciągle szefem w departamencie robót publicznych; zdolny jest jako technik lecz nie ma talentu organizacyjnego. Książę wrócił temi dniami do Belgradu z podróży do Kragujewatz, gdzie zwiedzał rozmaite wojskowe warsztaty i arsenały. W tych warsztatach pracują nieustannie, a nagromadzenie broni, i materiałów wojennych możnaby nazwać ogromnem. Fabryka prochu w Strogaczce pracuje także nieustannie, a wyrób rozwożą do pięciu składów rozrzuconych po kraju.

Kronika.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: 1) Przeniesienie targowicy końskiej na tarło. Spr. radny p. Dr. Milleret. 2) Prośba Wilhelminy Skilińskiej o przyrzeczenie przyjęcia do gminy tutejszej. 3) Prośba Benjamina Spachner o przyjęcie do gminy 4) Podanie radnego p. Dr. Smolki o uwolnienie od obowiązków radnego. Spr. radny p. Jabłoński. 5) Podanie Dyrekcji szkoły „Elz iety“ o najęcie mieszkania dla sługi szkolnego. Spr. radny p. Kulczycki. 6) Wniosek sekcji V. na podanie Dyrekcji gimnazjum „Franciszka Jazeta“ o polepszenie ubikacji. Spr. radny p. Dr. Hefern. 7) Wniosek radnych pp. Dr. Maciejowskiego, Boczowskiego i Piątkowskiego w celu utrzymania kompletu na posiedzeniach rady. Spr. radny p. Dr. Hönigsmann. 8) Wniosek radnego p. Dr. Madejskiego o rewizję regulaminu. Spr. radny p. Dr. Hönigsmann. 9) Wniosek sekcji V. o skompletowanie rady na zasadzie §. 14. regulaminu. Spr. radny p. Dr. Kolischer. 10) Wniosek sekcji III. i V. w sprawie reorganizacji zarządu budowniczego. Spr. radny p. Slaski. 11) Przyjęcie trzech koncepcyj. Spr. radny p. Dr. Hönigsmann.

(Sprostowanie) Pisząc w przedwczorajszym przeglądzie naszym o excessach zaszłych w Warszawie z powodu krynolin nadmieniliśmy, że „Gazeta Narodowa“ przypisuje „Rządowi Narodowemu“ zakaz noszenia krynolin. Wiadomość tę prostujemy niniejszem w ten sposób, że „Gazeta Narodowa“ wprawdzie nie powiada tego wyraźnie, lecz donosząc w Nr. 125, jakoby zdzieranie krynolin było skutkiem artykułu tajnego pisma „Prawda“ przeciw strojom damskim, nasuwała ten domysł, że zakaz noszenia krynolin pochodził od „Rządu narodowego“. Dodać jednak musimy, że w późniejszych doniesieniach swoich przedstawia „Gazeta narodowa“ ten wypadek w innym zupełnie świetle.

(Nowe działo.) Nicjaki p. Aleksy Hebert w Arkadyi zrobił model nowego działła połowego własnego pomysłu, które możnaby nazwać działem-rewolwerem. Osadzone one jest na czterokołowym wozie, i do ciągnięcia go potrzeba czterech koni, ponieważ nie waży więcej nad 4000 funtów; działło ustawione jest na tylnej osi wozu, w którego środku jest koło obracające się na swej osi, opatrzone dwunastoma wystającymi łkami działła. Za poruszeniem koła jeden z tych tyłów, w którym znajduje się nabój z kulą, hermetycznie przystaje do działła, tak że tworzy z nim całość, a jednocześnie tym samym kółkiem poruszany młotek rozbija piston. Pistony nasadza ten sam mechanizm. Przy działle znajduje się śruba, za pomocą której można go wznosić lub obniżać i zwracać na prawo i na lewo stosownie do żądania. Do obsługi tego działła dosyć jest dwóch ludzi; jeden porusza koło, a drugi umieszczony na wozie zasadza naboje w tyły od działła w miarę jak się posuwają. Konie ciągnące są zaprzężone, tak, że można strzelać nawet w biegu, i w każdej chwili zmieniać stanowisko działła. Jeżeli wszystkie dwanaście tyłów jest nabite, można dać dwanaście strzałów w ciągu pół minuty; jeżeli zaś zasadza się naboje w czasie strzelania, potrzeba na danie dwunastu strzałów całej minuty. Dla uniknięcia rozgrzewania się działła przy tak częstych strzałach, same działło również jak i jego tyły są otoczone rurami napełnionymi zimną wodą. Kiedy woda się rozgrzeje, można ją zamienić inną, znajdującą się w rezerwoarze podzielonym na dwie części; do jednej zlewa się ciepłą wodę, która oziębła się przez ten czas, nim zimna woda znajdująca się w rurach zostanie ogrzana.

(Jubileusz.) Piszą z Poznania: Dnia 29go z. m. w uroczystość śś. Piotra i Pawła rozpoczął się w archidiecezjach Gnieźnieńskiej i Poznańskiej jubileusz, który areypasterz na pamiątkę tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia wiary chrześcijańskiej w Polsce u Ojca św. uprosił. Już w niedzielę na południe głos wszystkich dzwonów wszystkich kościołów obu archidiecezji zwiastował wiernemu ludowi rozpoczęcie jubileuszu, które mianowicie w poznańskiej katedrze z wielką uroczystością odbyć się miało, zwłaszcza że na dzień, śś. Apostołów Piotra i Pawła przypada tu odpust, który zwykle tłumy niezliczone pobożnych sprowadza. Już też w niedzielę rzesze pobożnych wieśniaków z okolicy zalegały, wypoczywając z podróży plac katedrze przyległy; część zaś z nich tłumnie dnia tego już oblegała konfesjonały, w sam zaś dzień śś. Piotra i Pawła tytu było wiernych do spowiedzi, że nie mogli wystarczyć spowiedniom katedry i przysłani im w pomoc obcy. Do komunii świętej przy-

stąpiło tysiąc kilkaset osób, tak, iż w końcu koło godziny 6tej komunikatów zabrakło. W czasie sumy, którą celebrował sam sufragan ks. Stefanowicz, po odezłaniu z kazalnicy okólnika areypasterskiego, ogłaszającego miłościwie lafo orkiestra katedry z przyborem licznych sil obcych wykonała wielką mszę pierwszego rzędu, utwór nieodżałowanej pamięci Elsnera. Podczas sumy Arcybiskup bierzmował w kościółku N. M. P. in summa; po sumie wyręczył Arcypasterz ks. sufragan i udzielał ten sakrament aż do godziny 6tej wieczorem. Przystępujących do bierzmowania było przeszło tysiąc. Po południu odbyły się znów solenne nieszpory.

Warunki przyjęcia uczniów do szkoły rolniczej w Dublanach na rok 186^{3/4}.

Warunki przyjęcia uczniów do szkoły rolniczej w Dublanach na rok 186^{3/4} są następujące:

Stosownie do przyjętego planu zakładu gospodarskiego przez wys. ministerium dnia 24. czerwca 1851 r. l. 8654/311 potwierdzonego, podaje się niniejszem do wiadomości, że otwarcie kursów na rok szkolny 186³, w Dublanach nastąpi dnia 1. sierpnia 1863 r. — Nauki zostały rozłożone jak dotychczas na 3 lata, a programy tychże mogą być w dyrekcji Zakładu przejrane.

Cheacy wstąpić do zakładu rolniczo naukowego ma:

1. Przesłać najdalej do 25. lipca r. b. pisemne podanie do dyrekcji szkoły (*franco*, poczta Lwów) i w temże wykazać się:

- ze 18. rok życia ukończył — wiek nieco młodszy, może być uwzględniony, stosownie do wykształcenia fizycznego, jako też umysłowego.
- Załączonem świadectwem, że przynajmniej 4. klasy realne lub 4. klasy gimnazjalne z *dobrym postępem* ukończył.
- Świadectwem zdrowia przez lekarza zakładowego wydanem.
- Świadectwem moralności przez 2ch członków Towarzystwa gosp. galic. popartem.

2. Pomimo tego poddać się egzaminowi wstępnemu, przy którym się wymagać będzie:

- Dokładna znajomość języka polskiego*, którą udowodni wypracowaniem pisemnem.
- Znajomość arytmetyki*, a mianowicie: czterech działów arytmetycznych liczbami całymi, ułamkami zwyczajnymi i dziesiętnymi, jako też liczbami wielorakimi — wynoszenie do potęg 2. i 3. stopnia i wyciąganie pierwiastków takichże stopni. Znajomość prawideł proporcji i rachunków na tychże operacjach. Zarazem wymagać się będzie od kandydatów biegłości w zastosowaniu tych działów do rozwiązania wszelkich zagadnień, w życiu praktycznym wydarzyć się mogących.
- Znajomość geometrii*, a mianowicie: planimetrii do podobieństwa trójkątów włącznie, czyli planimetrię Zaborowskiego do stronicy 76.
- Znajomość geografii ogólnej globu*.
- Z fizyki*: wiadomości objęte w fizyce Dra Urbańskiego, na 3. klasę gimnazjalną.

Ponieważ zaś liczba uczniów, którzy do zakładu przyjęci być mogą, jest pomieszczeniem ograniczoną, przyjętymi będą ci tylko, którzy przy egzaminie wstępnym najlepszy postęp otrzymują.

Dzień egzaminów wstępnych dla wszystkich kandydatów, wyznacza się na 1. sierpnia b. r.

3. Po odebraniem zapewnieniu przyjęcia powinien kandydat złożyć pisemnie zobowiązanie się na stemplowym papierze, wystawione przez rodziców, opiekunów lub protektorów kandydata, zaręczające regularną wypłatę zakładowi należności poniżej wyrażonych — w ciągu całego pobytu ucznia w zakładzie.

Należność ta wynosi: a) Taxy szkolnej w półrocznych ratach z góry wypłacać się mających,

za rok 1szy zfr. 100 w. a.
 „ „ 2gi „ 75 „ nareszcie
 „ „ 3ci „ 50 „

„ Za wyż wymienioną opłatę pobierać uczeń będzie naukę, oraz otrzyma pomieszkanie, światło i opał.

b) Opłaty za stół dla wszystkich uczniów jednakie, a mianowicie: za śniadanie, obiad i wieczórę wraz z praniem bielizny 45 zł. w. a. kwartalnie. Opłata ta uleżdz wszakże może zmianie stosownie do cen wiktuałów, — w każdym jednakże razie składaną być ma do kasy szkolnej w dyrekcji zakładu na dwa tygodnie przed nowym kwartałem. W tymże samym czasie wnoszoną będzie do rzeczonoj kasy opłata za usługę w kwocie zfr. 2 w. a. na kwartał. c) Wpłata na laboratorium chemiczne, wynosi zfr. 5 w. a. rocznie, i ma być z początkiem 1. i 2. roku do kasy dyrekcji zakładu z góry wniesioną.

Wydatki na książki, materiały piśmienne i rysunkowe, obowiązani są uczniowie sami ponosić. Pomoc lekarską w razie potrzeby, otrzyma uczeń bezpłatnie, wydatki jednak za aptekę opłaci kosztowno własnym.

4. Wszystkio opłaty, obowiązany jest uczeń na termin oznaczony do kasy dyrekcji złożyć — uczeń który to zaniedba, z zakładu wystąpić będzie musiał.

5. Należność półroczna opłaconą z góry, pozostaje własnością zakładu, chociażby uczeń tylko przez kilka dni tegoż półrocza w zakładzie zostawał.

6. Każdy uczeń ma się poddać bezwarunkowo przepisom i prawidłom w zakładzie zaprowadzonym — pod karą w tychże przepisach wyszczególnioną.

Przepisy te będą wstępnie odczytane.

7. Przy wstępie do Zakładu, złoży uczeń do zakładowej kasy, jako rękojmię po wystąpieniu z Zakładu zwrócić się mającą kwotę 10 złr. w. a., która służyć ma za wynagrodzenie na przypadek szkód poczynionych w sprzętach zakładowych.

O wyznaczonej ilości bielizny i odzieży, dowiedzieć się można w dyrekcji zakładu.

Pościel ma uczeń każdy przywieźć z sobą do Zakładu

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

We Lwowie, 8. lipca 1863,

Prezydujący: *Krasicki.*

Zastępca sekretarza: *Józef Grelinger.*

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj. 4go lipca. W drugiej połowie z. m. były na tutejszych targach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bolechów		Mikołajów		Rozdół		Żydaczów		Dolina		Skole	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austriacką											
Mec pszenicy . . .	3	50	3	60	3		3	80	2	80	3	25
„ żyta . . .	1	75	2		2		2	50	2		1	80
„ jęczmienia . . .	1	50	1	80	1	60	2		1	50	1	50
„ owsa . . .	1	20	1	50	1	40	1	40	1	20	1	50
„ breczki . . .	4	50	1	80	1	60	2					
„ kukurudzy . . .	2		2	55	2		2	40	2	20		
„ ziemniaków . . .			1	20	1	10	1	40			1	20
Cetnar siana . . .	1	20	1				1		1		1	20
„ wełny . . .												
„ nasienia koniezu . . .												
Sąg drzewa twardego . . .	4	73	9		7		7		5		5	
„ miękkiego . . .	3	78	7	50	5		6		3	85	3	75
Funt mięsa wołowego . . .		11		15		12		12		11		11
Mas okowity . . .		80		60		60		80		75		

Ostatnia poczta.

Kraków, 14. lipca. *Krak. Ztg.* pisze: Donoszą nam, że w nocy z 11. na 12. b. m. chłopci ze wsi Kobyla, Chronowa i Poręby powiatu wiśnickiego, uzbrojeni w widły i kosy, zgromadzili się na granicach wsi, a kobiety z dziećmi pokryły się w zbożu z obawy mającego nastąpić napadu powstańców. Z tych gmin przybyli konni posłańcy do pogranicznych gmin powiatu brzeskiego Uszewa, Zawady, Gnojnika i Biesiadek, którzy ostrzegli gminy o mającym nastąpić niebezpieczeństwie napadu, i skłonili chłopów z tych wsi, że zgromadzili się podobnie. Przyczyną tego wzburzenia miała być ta okoliczność, że dwóch powstańców konnych przejeżdżało przez Kobyle i Uświcę do Poręby, i chłopów, których spotkali, wzywali, aby się z nimi udali, w przeciwnym bowiem razie będą ukarani przez powstańców, którzy mają nadzieję. Gwałtów nie dopuszczono się żadnych, tylko dziedzic Gnojnika, który o 4. godzinie z rana z domu wyjechał, był napastowany przez pijanego chłopca, lecz się na jego wezwanie nie zatrzymał. Chłop ten został schwytany i wzięty pod śledztwo. Przelonony powiatu brzeskiego pojechał wczoraj o świcie do gmin Okocima, Biesiadek, Zawady i Uszewa z asystencją żandarmeryi, gdzie ludności wiejskiej obecnej na nabożeństwie niedzielnym, za przywołaniem wójtów wiejskich i dworskich i przybyciem proboszczów wyjaśnił karygodność zgromadzania się, bezzasadność obawy, i pod najsurowszą karą zabronił podobnych wykroczeń; gminy uniewinniły się obawą napadu, i zaprzeczyły najuroczyściej, że nie miały złego zamiaru.

Dnia 12go b. m. 16 poddanych austriackich, którzy mieli udział w powstaniu polskim, i przytem popadli w niewolę rosyjską, zostali wydani c. k. ekspozyturze policyjnej w Szczakowej przez ros. majora żandarmeryi konsystującego w Maczkach. Pomiedzy wydanymi jest 7 z Krakowa a 1 z Podgórze.

Berlin, 13. lipca. Jak donosi dzisiejszy *Staatsanzeiger* oznajmił minister wyznań rektorowi i senatowi uniwersytetu berlińskiego, że władza dyscyplinarna nad profesorami uniwersytetu przysłuży podług ustawy z 21. lipca 1852 wyłącznie ministrowi wyznań, i że niemoże być dozwolone wdzieranie się do tej atrybucji władzom akademickim, których nieupoważniają do tego ani ustawy ani statuta. Udział król. urzędników w demonstracjach, obliczonych na to, by nadawać nanowo wyraz przeciwnym konstytucyjnym zasadom, wyrzeczonym w adresie izby deputowanych z 22. maja, niezgadza się z przysięgą służbową, i przeto musi rząd używać ostrzeżeń i groźby. — *National-Ztg.* donosi z Warszawy z 11. lipca, że nie listy zastawne i imperyały, lecz tylko 36.000 rubli zabrano agentowi rządu narodowego. — Od granicy polskiej donoszą pod dniem dzisiejszym: Z powodu uwięzienia Felińskiego, odczytano

protest we wszystkich kościołach. Rzewuski, zastępca Felińskiego, złożył dobrowolnie swój urząd. Zarządzono żałobę kościelną w Królestwie; bicie w dzwony ustało. W nocy aresztowano księży.

Tryest, 13. lipca. Poczta zamorska przywiozła wiadomości z Kalkuty z 8. czerwca; z Hongongu z 30. maja; z Singapury z 8. czerwca, i z Batawii z 29. maja. Ostatnie wiadomości z Japonii sięgają do 14. maja. Termin do odpowiedzi na ultimatum przedłużony został znowu do 28. maja. W Yokohamie zachowywali się krajowcy bardzo wyzywająco w obec cudzoziemców, którzy przynieśli swoje mienia na okręta. Z Szanghaji odszedł pułk angielski do Yokohamy. Rząd japoński oznajmił admirałowi angielskiemu, że jeżeli wojna została uchwaloną, ogłosi to wezwanie. Gubernator Kamagawy rozkazał wszystkim, krajowym sługom, ażeby opuścili cudzoziemców, i zamknął dowóz żywności, ale na żądanie z zewnątrz zawiesił znowu to rozporządzenie na 30 dni.

Telegramy Gajety Lwowskiej.

Kraków, 14. lipca. Dziś po południu wykryto przy ulicy siennej obok rynku laboratorium ładunków; przydybano jednego Francuza jako dyrygenta i czterech robotników; kilka cetnarów prochu i kul skofiskowano. Aresztowanych bez przeszkody odprowadzono. Gdy czekano na fury do transportu znalezionych zapasów, nastąpiło wielkie zbiegowisko pomimo zamknięcia ulic. Straże insultowane i kamieniami obrzucone musiały użyć palnej broni. Dotychczas wiadomo o czterech rannych. Po 8ej godzinie zupełny spokój.

Husiatyn, 15. lipca. Ze strony rosyjskiej zakazany został od dnia dzisiejszego wywóz wszelkiego zboża, mąki i mieliwa, tudzież bydła rogatego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 lipca.

Hotel George: PP. Łączyński Hen., z Soroczki. — Ziemborowski Apol., z Siennicy. — Zagórski Stan., z Podola. — Świeżawski Alex., z Szczepiatyna. Hotel europejski: Żurkowski August, z Horbacza. — Ryłski Henryk, z Ostrowa. — Rusanowski Art., z Podola. Hotel angielski: Laceski Jerzy, z Jas. — Tergonde Rom., z Uluca. — Jaworski Apol., z Ordowa. — Hr. Karnicki Teod., z Wołeczuch. — Bernatowicz Hip., z Sarnik. — Torosiewicz Michał, z Peltwy. — Hr. Golejowski Korn., z Krzywezy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. lipca.

PP. Ryłski Fran., do Markowic. — Lewartowski Alex., do Haczowa. — Jędrzejewicz Max., do Zniatyna. — Zawadzki Nik., do Bełzca. — Dabrowski Wikł., do Leszczanec. — Bocheński Józef, do Głęboczka. — Bocheński Rom., do Wierzyżan. — Skrzyński Wład., do Bachorza. — Szymanowski Szym., do Spasowa. — Łodyński Stan., do Naborzec. — Lutomski Bol., do Poznania. — Kurzweil Rud., do Kołomyi. — Bętkowski Jan, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.70	+13.6	80.0	zachodni	sł. pochmurno
2. god. po poł.	326.52	+16.5	60.1	"	miec. "
10. god. wiecz.	326.26	+13.0	74.7	"	sł. "

Kurs lwowski.

Dnia 14. lipca.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	5	21	5	27
Dukat cesarski	5	24	5	29 1/2
Półimperyał zł. rosyjski	9	3	9	14 1/2
Rubel srebrny rosyjski	1	74	1	76
Talar pruski	1	65 1/2	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka				
Galicj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	75	15	75	78
" " " m. k. za 100 zł.	78	83	79	86
Galicj. obligacje indemnizacyjne	74	20	74	83
5% Pożyczka narodowa	81	35	82	10
Akeye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	200	38	202	88

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. lipca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	77	—
5% pożyczka narodowa	82	20
Akeye banku wiedeńskiego	796	—
" " kredytowego	192	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	70
Losy z 1860 roku	190	—
Dukat pojedynczy	5	28 1/2
Srebro	169	65